

Sidorczuk-Andrzejewska, Zofia

Cmentarze i mogiły w Siedleckiem

Szkice Podlaskie 8, 193-200

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZOFIA SIDORCZUK-ANDRZEJEWSKA

Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków

Województwa Mazowieckiego Delegatura w Siedlcach

CMENTARZE I MOGIŁY W SIEDLECKIEM¹

Już od pradziejów istoty z gatunku „homo” odróżniał od pozostałych mieszkańców Ziemi kult zmarłych. Zwłoki ludzkie grzebano z ceremoniałem, bezpośrednio w ziemi, w miejscach do tego przeznaczonych. Cmentarze pogańskie zwykle usytuowane były z dala od osiedli, na pagórkach, w lasach, na rozdrożach. Różniły się wielkością. Na jednych mieściło się ponad 500 grobów, na innych kilka. Groby także różniły się zarówno formą pochówku jak i wyposażeniem. W zależności od wierzeń i obyczajów panujących wśród mieszkańców osady groby mogły być ciałopalne (urny z prochami) lub szkieletowe. Te ostatnie mogły zawierać zwłoki złożone w pozycji kucznej lub wyprostowanej. W grobach tych znajdujemy naczynia, być może zawierały one pożywienie, przedmioty służące zmarłemu za życia: ozdoby, broń, narzędzia. Dobra te, zgodnie z wierzeniami, służyć miały zmarłemu w następującym po śmierci, drugiemu życiu. Groby bogato wyposażone należały do ludzi o wyższym statusie społecznym - władców czy wodzów. Bez względu na miejsce jakie zajmował zmarły w społeczności osady, kilka razy do roku bliscy odwiedzali groby zmarłych na tych pogańskich nekropolach.²

Cmentarzyska pogańskie rozmieszczone są proporcjonalnie do rozwoju osadnictwa. Większe ich zagęszczenie występuje nad Liwcem i Bugiem - terenami najgęściej zaludnionym w owym czasie.

W dziesiątym wieku Mieszko I przyjął chrzest, a w państwie swym chrześcijaństwo uczynił jedyną religią oficjalną. Akt ten pozwolił Polsce znaleźć się w kręgu krajów europejskich i w pełni korzystać z ich zdobyczy cywilizacyjnych. Był to raczej akt polityczny, a nie wyznanie wiary, a mimo to chrześcijaństwo pozwoli obejmować zaczęło cały kraj. Wraz z szerzeniem się chrześcijaństwa zmienił

¹ Terminem tym określam teren obejmujący powiaty: garwoliński, miński, siedlecki, sokołowski i węgrowski.

² T. Swat, *Cmentarze w kulturze narodowej*, [w:] I zjazd konserwatorski - Halin 1980 referat wygłoszony na zjeździe.

się obyczaj grzebania zmarłych. Najbardziej godnym miejscem były podziemia kościołów. Ten sposób przyjął się w zgromadzeniach zakonnych (Krzeslin, Węgrów - kościół Reformatów) a także służył uhonorowaniu osób znacznych lub zasłużonych dla kościoła: fundatorów (Węgrów, kościół poreformacki tu spoczywa Jan Bonawentura [Dobrogost] Krasiniński) kolatorów (Mordy rodzina Zambrzuskich), budowniczych (Jan Reisner w kościele farnym w Węgrowie) lub dekoratorów (Michał Anioł Palloni w kościele poreformackim w Węgrowie). We wnętrzu kościoła lub na jego ścianach zewnętrznych umieszczano epitafia upamiętniające zmarłego, którego szczątki złożono w krypcie. Także inne budowle zespołu sakralnego stawały się miejscami pochówku zasłużonych. Fasadę kościoła parafialnego w Wyszkwowie gm. Liw flankują dwie wolnostojące wieże. Fundator kościoła Aleksander Maciej Ossoliński pochowany został w podziemiach wieży północnej, a na jej ścianie umieszczone zostało epitafium.

Inną formą pochówku, stosowaną najczęściej, było grzebanie ciał wokół kościołów, na poświęconej ziemi. Świątynie wznoszono przeważnie w centrum miejscowości, a co za tym idzie, cmentarze także położone były w centrum osiedla. Są to cmentarze przykościelne, rozciągające się w obrębie murów kościelnych. W znacznej większości, od dawna są nieczynne. Najczęściej zostały zredukowane do minimum i pełnią rolę obejścia kościoła, a o ich dawnej funkcji świadczą nielicznie zachowane stare nagrobki lub ich fragmenty.

W niektórych miejscowościach cmentarze przykościelne zachowały się i nadal są czynne. Po rozbudowie pełnią funkcję cmentarzy parafialnych. Świątynią przykładem jest cmentarz w Oleksinie gm. Kotuń. Założony ok. połowy XVI w. na nieregularnym planie, usytuowany jest w centrum wsi, na niewielkim wzniesieniu. Jego centralnym punktem jest kościół drewniany, zbudowany w 1947 roku *in situ* wcześniejszego, spalonego w 1939 r. Wokół kościoła rozciąga się najstarsza część cmentarza, na której znajduje się nagrobek Januarego Suchodolskiego - żołnierza i malarza batalisty, właściciela majątku Bojmic.

Bywają i takie cmentarze jak cmentarz w Kopciach gm. Grębków. Założony jako cmentarz przykościelny w 1722 roku, z chwilą rozbiórki kościoła w 1936 r. pełni funkcję cmentarza parafialnego. Po dawnym założeniu pozostała tylko brama - dzwonnica.

Niektóre cmentarze przykościelne są miejscami pochówku właścicieli majątków, fundatorów i kolatorów kościoła, np.: w Jeruzalu (gm. Mrozy) czy Sinołęce (gm. Grębków). Czasami wznoszą na terenie cmentarza przykościelnego mauzolea (Zamoyskich w Maciejowicach) lub kaplice (Pniewnik gm. Korytnica).

Dynamiczny rozwój miast w XIX wieku spowodował niemal całkowite zatarcie założeń cmentarnych. Cmentarze przykościelne zaczęto likwidować. W Sie-

dlcach po dawnym cmentarzu pozostała kaplica Aleksandry Ogińskiej i fragment płyty nagrobkowej wmurowanej w opaskę betonową okalającą kaplicę.

Ze względu na szerzące się epidemie, w celu poprawy higieny osiedli, w połowie XVIII wieku, wzorem Francji zaczęto zakładać cmentarze „w polu”. Początkowo chowanie zmarłych poza granicami osiedli, na wyznaczonym do tego celu miejscu, spotkało się z dużym oporem ze strony ludności. Wszak poza granicami osad, pod lasami, z dala od świątyni chowano tych, którzy nie zasługiwali na chrześcijański pochówek, a mianowicie samobójców, zbrodniarzy, innowierców. Chrześcijanin musiał być pochowany na „uświęconej ziemi”, czyli na cmentarzu przykościelnym lub w podziemiach świątyni. Powoli przezwyciężono te opory, a względy ekonomiczne (ceny działek budowlanych) i nawoływania księży spowodowały zaakceptowanie przez społeczeństwo tych cmentarzy. Do najstarszych cmentarzy polowych należą: cmentarz w Skibniewie gm. Sokołów Podlaski z końca XVII w.; w Maciejowicach (poł. XVIII w.); z 2 poł. XVIII cmentarze w Miedznej, Przesmykach, Wyrozębach Podawcach, Węgrowie czy też w Sterdynii (1783 r.). Siedlecki „Stary” cmentarz (obecnie lapidarium) założony został w 1799 roku.

Tereny pogranicza Podlasia i Mazowsza zamieszkiwało społeczeństwo wielowyznaniowe. Nad Bugiem żyli wyznawcy prawosławia. Tu także wzniesiono żeński klasztor prawosławny w Wirowie (gm. Jabłonna Lacka) oraz jego filię, męski klasztor w Mołożewie (gm. jw.). We wschodniej Polsce prawosławie postrzegane było jako religia zaborców. Urzędnicy carscy ze szczególnym uporem „nawracali” unitów. Zakazano im praktyk religijnych i gwałtem wcielano do kościoła prawosławnego. Ich cerkwie zmieniano na prawosławne (Sawice, Szkopy i Rogów w gm. Repki). Z chwilą uzyskania niepodległości odebrano cerkwie unickie adaptując je na kościoły łacińskie, a cerkwie prawosławne bądź to burzono (Bużyska gm. Karczew), bądź zamieniano na kościoły wyznania rzymsko - katolickiego (Siedlce - kościół garnizonowy, Wirów). A gdy zabrakło wyznawców cmentarze uległy zapomnieniu lub zostały wchłonięte przez cmentarze rzymsko - katolickie (Cmentarz Centralny w Siedlcach czy w Mińsku Mazowieckim). Nieliczne z nich tworzą skupiska zieleni, wśród której odnajdujemy fragmenty nagrobków (Szkopy gm. Repki). Podobny los spotkał także cmentarze unickie (Gródek gm. Jabłonna Lacka).

W północno zachodnich gminach osiedlali się koloniści niemieccy, szkoccy i holenderscy będący protestantami. Na tym terenie pozostały po nich cmentarze. Najwcześniejsze cmentarze zachowane w całości pochodzą z przełomu XVII

i XVIII wieków³. Do nich należy cmentarz ewangelicko - augsburski w Węgrowie. Ewangelicko - augsburska parafia węgrowska zajmowała poczesne miejsce w życiu protestantyzmu polskiego. Od (prawdopodobnie) 1592 r.⁴ istniała legalnie, otoczona opieką właścicieli miasta - Radziwiłłów i Krasieńskich. Dlatego w XVI i XVII wieku protestanci warszawscy woleli w tajemnicy, pod osłoną nocy przewozić swoich zmarłych na węgrowski cmentarz ewangelicko - augsburski niż znosić szkany katolickich sąsiadów.

Protestanci węgrowscy czuli się Polakami, choć na nagrobkach (najstarsze z XVII wieku) figurują nazwiska niemieckie i szkockie. W burzliwej historii naszego kraju niejednokrotnie udowadniali swój patriotyzm⁵. Cmentarz ewangelicko-augsburski w Węgrowie jest nadal czynny i podlega administracji tutejszego zboru.

Najstarsze cmentarze protestanckie zakładano z dala od osiedli ludzkich. W celu zabezpieczenia przed zwierzętami otaczano je szerokim rowem (Łączka gm. Kotuń), ogrodzenia zaczęto stosować później.

Ewangelicy sprowadzeni z Niemiec w I połowie XIX w. jako koloniści, mimo że należeli do parafii węgrowskiej, nie ulegli polonizacji. Zachowali swoją odrębność narodową. Doprowadziło to do antagonizmów między parafianami węgrowskimi a kolonistami. W rezultacie wyodrębniono nowe parafie ewangelickie i założono nowe cmentarze (Płatkownica i Sójkówek gm. Sadowne). Po II wojnie światowej opustoszały zagrody kolonistów, a zaniedbane cmentarze uległy zapomnieniu.

W społeczeństwie naszego kraju znaczną grupę narodowościową i wyznaniową stanowili Żydzi. Do Polski przybyli w średniowieczu. Od XVIII wieku gminy rozrosły się w wielomilionowe skupiska Żydów. W miastach Podlasia i Mazowsza niejednokrotnie ludność żydowska stanowiła znaczący procent ich mieszkańców (50% - Mordy rok 1939)⁶. To właśnie w tym czasie powstało wszystko co ważne w kulturze żydowskiej: asymilacja i izolacjonizm, postęp i syjonizm, ludowy mistycyzm i kontynuacja ortodoksji rabinicznej oraz literatura i teatr w języku jidysz.

³ Jednym z najstarszych jest także założony w 1792 roku w Warszawie cmentarz ewangelicko - augsburski, który jako pierwszy w Polsce został zaprojektowany przez architekta. Autorem projektu był Szymon Bogumił Zug, [w:] E. Szulc, *Cmentarz ewangelicko - augsburski w Warszawie*, 1989, s. 9.

⁴ T. Wyszomirski. *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie XVII i XVIII wieku*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, T. 4, Warszawa 1959, s. 139

⁵ Np.: Edward Marski poległ w 1863 r. w bitwie pod Węgrowem. Jan Klemm i Natalia Klemm - żołnierze Armii Krajowej.

⁶ W. Boruch, *Mordy. Zespół pałacowo - parkowy. Dokumentacja naukowo-historyczna wykonana na zlecenie Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach*. Lublin 1979. s. 37.

W latach II wojny światowej naziści dążyli do unicestwienia tego narodu i likwidacji twórców jego kultury. Dlatego „ofiarami” okupacji niemieckiej stały się całe dzielnice zamieszkiwane przez Żydów, budynki (synagogi, mykwy, kamienice); przedmioty liturgiczne, w tym także cmentarze i pomniki nagrobne. Kamienne macewy znalazły zastosowanie jako budulec na drogi. Większość z nich, po wojnie wróciła na cmentarze, ale już na dość przypadkowe miejsca. Na przykład: pole macew na cmentarzu żydowskim (kirkucie) w Siedlcach oznacza miejsca pochówku Żydów pomordowanych w czasie okupacji i ekshumowanych z okolic Siedlec, a macewy wydobyto z ulic i chodników siedleckich. Wprawdzie wróciły na cmentarz, lecz na groby innych zmarłych. Więcej szczęścia miał cmentarz w Mińsku Mazowieckim. Przetrwiał czas wojny w niemal nienaruszonym stanie. Najczęściej po założeniach cmentarzy żydowskich pozostały lapidaria (Węgrów, Stoczek pow. Węgrów) albo znikome ślady (Kosów Lacki, Sulbiny Górne gm. Garwolin) lub tylko pamięć (Kałużyn, Mokobody).

Dzisiaj cmentarze żydowskie przypominają dzungle z płataniną roślin, łąki lub lasy. Jednak najczęściej stają się one śmietnikami.

Początek dwudziestego wieku to czas powstania Kościoła Mariawitów. Podzieli się on w 1935 roku⁷ na Starokatolicki Kościół Mariawitów z siedzibą w Płocku i Katolicki Kościół Mariawitów z siedzibą w Felicjanowie. Wyznawcy pierwszego, skupieni w gminie Jakubów i Ceglów, swych zmarłych grzebią na odrębnych cmentarzach (Ceglów, Żarnówka gm. Grębków, Wiśniew gm. Jakubów). Katolicki Kościół Mariawitów posiada dwie parafie (Osieck i Gózd gm. Kłoczew) oraz jedną filię w Pogorzeli gm. Osieck⁸. Cmentarz wyznaniowy znajduje się we wsi Gózd⁹. Na cmentarzach tych nie ma szczególnej symboliki świadczącej o przynależności do wyznania mariawickiego.

Cmentarze wyznaniowe stanowią tylko część wszystkich cmentarzy spotykanych na terenie Polski. Pozostała część to cmentarze „okazjonalne”. Do nich zaliczyć można cmentarze wojenne i epidemiczne.

Od zarania dziejów strach i grozę siały epidemie. Wybuchały w większych skupiskach ludzi. Niejednokrotnie dziesiątkowały one całe wsie czy miasta. W związku z koniecznością zachowania szczególnych warunków sanitarnych, by zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby, zmarłych chowano z dala od osiedli. Tak powstawały cmentarze epidemiczne. Różniły się od pozostałych rozplanowaniem. Zmarłych chowano we wspólnych mogiłach, wysypywanych wapnem - by zniszczyć zarazki. Porośnięte bujną, niepielegnowaną roślinnością, oznaczone symbolem

⁷ K. Mazur, *Kościół i związki wyznaniowe w Siedleckiem. Historia, doktryna, wspólczesność*, Siedlce 1996, s. 129.

⁸ *Ibidem*, s. 129.

⁹ Obecnie województwo lubelskie.

religijnym (krzyż), nie posiadają one typowego założenia cmentarnego. Brak jest alejek i pojedynczych mogił. Najczęstszymi chorobami wywołującymi epidemie były: tyfus, czarna ospa, czerwonka i cholera. Od tej ostatniej cmentarze epidemiczne nazywano cholerycznymi. Do naszych czasów dotrwały nieliczne. Obszar cmentarza ogranicza się do kilku arów (Stoczek Łukowski, Nowa Wieś gm. Sokółów Podlaski), a czasami zredukowany zostaje do krzyża otoczonego płotkiem (Telaki gm. Kosów Lacki). Także w czasie działań zbrojnych żołnierze narażeni byli na chorobę. Szczególnie groźna była czerwonka i cholera. „Trzy krzyże” mogiła zmarłych na cholere powstańców 1831 r. leczących się w szpitalu w Mieni gm. Cegłów (filia warszawskiego szpitala Św. Ducha); czy cmentarz na Gryczej Górze (Stok Lacki gm. Siedlce).

Ale żadna z epidemii nie pozostawiła po sobie takiej ilości cmentarzy, jaką znaczyły swe ślady walki między ludźmi.

Historia Polski obfitowała w liczne wojny i zbrojne powstania. Ich ofiary grzebano w mogiłach polowych, na cmentarzach wyznaniowych lub cmentarzach wojennych. Najstarsze pamiątki po potyczkach zbrojnych to mogiła z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej 1794 r. Mogiła Polaków poległych w bitwie pod Maciejowicami (10. X.1794 r.) znajduje się w pałacowym parku w Podzamczu (gm. Maciejowice)¹⁰. Miejsca pochówków powstańców listopadowych z 1831 roku znaczą miejsca bitew. Bitwa pod Iganiami (gm. Siedlce) upamiętniona mogiłą zbiorową żołnierzy z korpusu gen. Ignacego Prądzyńskiego oraz indywidualną mogiłą kpt. Hipolita Stokowskiego poległego w tej bitwie. Dębe Wielkie to miejsce zwycięskiej bitwy wojsk polskich dowodzonych przez gen. J. Skrzyneckiego z rosyjskim korpusem gen. G. Rosena. Polegli w tej bitwie zostali pochowani w mogile usytuowanej w północnej części miejscowości, obecnie ul. Gen. Prądzyńskiego.

Powstanie styczniowe 1863 - 64 pochłonęło wiele ofiar i pozostawiło wiele mogił zarówno „w polu” (Łucznicza i Puznówka gm. Pilawa, Hulidów gm. Kosów Lacki) jak i na cmentarzach parafialnych (stary cmentarz w Grębkowie, cmentarz ewangelicki w Węgrowie). Mogiły powstańców pozostawały zawsze tam, gdzie miała miejsce potyczka z wojskami zaborcy (Zambrzyków gm. Sobienie Jeziory) albo regularna bitwa (Węgrów - bitwa z dnia 3 lutego 1863 r.). Polowe mogiły to najczęściej usypane kopce oznaczone krzyżami. Czasami dodatkowo ustawiano głaz z tablicą inskrypcyjną (Węgrów, Hulidów gm. Kosów Lacki). Tablice inskrypcyjne ustawiane były najczęściej na wniosek lokalnego społeczeństwa z okazji rocznicowych. Bezpośrednio po pogrzebie, a także w okresie niewoli takie manifestacje były zakazane dlatego pamięć o mogiłach i poległych przekazywano następnym pokoleniom. Niektóre mogiły do dnia dzisiejszego nie posiadają tablic

¹⁰ E. Kospath-Pawłowski, H. Mierzwiński, *Groby wojenne na Podlasiu*, Siedlce 1997, s. 37.

(Puznówka gm. Pilawa), ale pamięć o powstańcach żyje nadal wśród okolicznych mieszkańców.

Po pięćdziesięciu latach od powstania styczniowego przetoczyła się przez ziemie polskie największa z dotychczasowych, wojna trwająca od 1914 do 1918 roku. Ze względu na swój zasięg zwana światową, a przez historię naznaczona numerem „pierwsza”. Oprócz zniszczeń pozostały po niej cmentarze wojenne. Zakładane przez wszystkie armie, najczęściej w pobliżu miejsca wielkich bitew. Cmentarze te ulegały dewastacji, zarastały i powoli zanikało rozplanowanie cmentarza - mogiły i aleje. Czasami cmentarz oznaczono symbolem religijnym - krzyżem (Skurcza gm. Wilga), czasami też ogrodzeniem (Domaszew gm. Maciejowice). Armia niemiecka upamiętniała miejsca spoczynku swoich żołnierzy inskrypcją wykutą w ciosie z twardego kamienia wkopaną na terenie cmentarza (Pogorzelec gm. Maciejowice, Skurcza gm. Wilga, Kamianki - Czabaje gm. Korczew). Niejednokrotnie żołnierze wrogich armii pochowani zostali na jednym cmentarzu np.: we wsi Bojmie gm. Kotuń obok żołnierzy armii niemieckiej leżą Rosjanie, w Dąbrowie gm. Łaskarzew obok trzydziestu czterech Rosjan pochowano trzech Polaków. Cmentarze z tego okresu są cmentarzami obcych armii (pruskiej, rosyjskiej, austro-węgierskiej). Poległych w czasie I wojny światowej Polaków grzebano na cmentarzach swych rodzinnych miejscowości, bądź na innych cmentarzach parafialnych w mogiłach pojedynczych lub zbiorowych. Także wielu żołnierzy obcych armii pochowano na cmentarzach cywilnych. Są to najczęściej mogiły żołnierzy zmarłych w szpitalach (cmentarz parafialny w Maciejowicach).

Inną formą pochówku żołnierskiego są mogiły zbiorowe. Położone bliżej siedzib ludzkich są zadbane, choć nie wszyscy mieszkańcy znają ich pochodzenie (Krzywda gm. Łaskarzew).

Wojna polsko-bolszewicka w 1920 r. objęła tylko część kraju na wschód od Wisły. Do dziś zachowały się pojedyncze mogiły żołnierskie (Kiełpiniec, Białobrzegi gm. Sterdyń). Ale zdecydowana większość poległych została pochowana na cmentarzach parafialnych, w pojedynczych grobach lub mogiłach zbiorowych (Kosów Lacki, Sokołów Podlaski, Zbuczyn).

We wrześniu 1939 roku wybuchła największa i najokrutniejsza z dotychczasowych wojen. Pozostały po niej cmentarze wojenne, żołnierzy polskich (Siedlce, Garwolin) i Armii Radzieckiej (Siedlce ul. Armii Czerwonej, Mińsk Mazowiecki, Garwolin); mogiły żołnierzy września na cmentarzach parafialnych (Siennica, Trąbki gm. Pilawa, Kotuń, Kamionna gm. Łochów) i mogiły „w polu” (Kacprówek - Śliz gm. Łochów, na Wólczańskiej Górze w Wólce Domaszewskiej gm. Siennica) oraz żołnierzy podziemia (Sobolew na cmentarzu parafialnym mogiła zbiorowa żołnierzy Batalionów Chłopskich, na cmentarzach parafialnych w Garwolinie i Czerwoncu gm. Sokołów Podlaski pojedyncze mogiły poległych żołnierzy AK)

i partyzantów (Polskich i Radzieckich Mienia gm. Ceglów). II wojna światowa pozostawiła także cmentarze jenieckie (Ostrówek gm. Łochów, Podniešno i Sosna Kozółki gm. Suchożebry) oraz mogiły zbiorowe pomordowanej ludności cywilnej (cmentarz parafialny w Łaskarzewie i Latowiczu). Najbardziej wstrząsającym śladem tej okrutnej wojny są „fabryki śmierci” - obozy koncentracyjne, w których masowo mordowano ludzi wszelkich nacji, mężczyzn, kobiety i dzieci. Jedną z doktryn hitlerowskiego nacjonalizmu było dbanie o „czystość rasy” i dlatego inne narody, szczególnie Żydzi i Cyganie, były z przerażającą systematycznością eksterminowane. Przykładem jest obóz koncentracyjny w Treblince gm. Kosów Lacki oraz cmentarz pomordowanych zwany „Lisie Jamy” w lasach koło Miętne gm. Garwolin.

Cmentarze wojenne i mogiły zbiorowe likwidują wszelkie podziały między ludźmi. Czasami zdarza się, że w jednej mogile lub na jednym cmentarzu leżą pochowani niedawni wrogowie (Bojmie gm. Kotuń, Stok Lacki gm. Siedlce), niejednokrotnie w jednej mogile leżą żołnierze z walk odległych czasowo (Hulidów gm. Kosów Lacki z roku 1863 i z lat 1944-45). Swoisty rekord ustanowiła niewielka mogiła w m. Puznówka gm. Pilawa. Jest ona miejscem spoczynku powstańca z 1863 r. i żołnierzy z lat 1918, 1920 i 1939. Jako ostatni pochowany tu został żołnierz radziecki w 1944 roku. Bo nie ważne, czy w mogile spoczywa nasz wróg, czy przyjaciel. Ważne jest, że niejednokrotnie jest to jedyny ślad, jaki po nim pozostał.